

PAMIĘTAJMY O GROBACH KOLEGÓW....

W przeddzień listopadowego święta zmarłych warto choć na krótką chwilę zwolnić bieg pędzącego czasu i zadumać się.. i wspomnieć Tych co już odeszli ... na wieczną posługę św. Hubertowi

Szanowni Koledzy! Czas biegnie!

Ci którzy byli pośród nas, odeszli! Wiele mogił na naszych cmentarzach zarosło chwastami, okryły je spadłe liście, pochylały się nad nimi krzyże, zatarły się napisy. A nie wniesione opłaty w końcu spowodują, że i one odejdą w niebyt. Są wśród nich również groby naszych kolegów i działaczy łowieckich. Tych których poznajemy, czytając zapisy historyczne, i tych, z którymi staliśmy na sąsiednich stanowiskach i przy leśnych ogniskach. Ich bliscy też odeszli albo są daleko, a koledzy zapomnieli! A przecież tam spoczywającym tak wiele zawdzięczamy nasz łowiecki, obecny byt! Dali podstawy trwającej dotąd organizacyjnej jedności i to dzięki ich pracy tak wielu z nas w tak szerokim wymiarze może realizować teraz swoje łowieckie zainteresowania i pasje. Kształtowali też naszą bogatą kulturę łowiecką. Powstał wspaniały dorobek wielu pokoleń, który dzisiaj, jest naszą chlubą. Przypomnijmy sobie o Nich wszystkich. Pamięć ta powinna być naszym, nie tylko ludzkim ale też i organizacyjnym obowiązkiem! Zbliżają się listopadowe dni pamięci o zmarłych oraz święto naszego Patrona. Zajrzyjmy więc na cmentarne kwatery, na których kiedyś pożegnano po raz ostatni naszych Kolegów. Może tam trzeba coś poprawić, uzupełnić, usunąć chwasty, zgarnąć liście, odnowić napisy? Zróbmy to Koledzy! Może przyjmie się to i utrwali, już jako organizacyjny obowiązek, zwyczaj układania na grobach Kolegów gałązki jedliny, zapalenia ognika pamięci, może też pochylenia nad mogiłą naszego sztandaru i odegrania przez sygnalistę w organizacyjnym uniformie sygnału „Pożegnanie„? Spełnijmy tym samym naszą koleżeńską i organizacyjną powinność. Będziemy też bacznie obserwowani przez przechodniów odwiedzających w tym czasie cmentarze, a to nie jest obojętne dla budowania naszego bardziej pozytywnego wizerunku. Darz Bór.

pisał już świętej pamięci Wiktor Szukalski, Honorowy członek PZŁ

